

Wniebowzięta.

Wygnańcy Ewy, Twe przybrane dzieci,
Wzrok swój zdumiony dziś wznoszą w niebiosy
I patrzą w tron Twój, co jak słońce świeci,
A wkoło cudne słychać niebian głosy,
Bo dziś z tryumfem do nieba przyjęta,
Dziś Wniebowzięta!

Bóg wejrzał na Cię i wybrał Cię sobie
Ciebie wywyższył nad dzieci Adama,
Duch Święty spoczął na Twojej Osobie
Ciebie nie tknęła żadna grzechu plama,
Tyś sama jedna bez zmazy poczęta!
O Wniebowzięta!

Któż z Tobą może mierzyć się godnością!
Kto Ci dorówna w niebie stopniem chwały?
Tyś Matką Bożą, więc na Cię z miłością
I czcią największą spogląda świat cały,
Na Ciebie patrzy mile Trójca Święta,
O Wniebowzięta!

Spełniona w Tobie wielka tajemnica,
Fakt w dziejach ludzkich nigdy niesłychany,
Boś Ty zarazem Matką i Dziewicą,
Matek i Dziewic Tyś wzór niezrównany;
Ludzkość podziwem dla Ciebie przejęta,
O Wniebowzięta!

27 7 25 — 11.270

A gdy za Twoje cnoty i zasługi
Bóg Cię uczynił łask Swoich Szafarką,
O wspomnij na nas, Twe dzieci, Twe sługi,
Bądź dla nas w życiu i w śmierci Lekarką,
Ty, cudów Bożych Arko niepojęta,
O Wniebowzięta!

Ks. Kan. Mateusz Jeż.

LISTY Z MISYJ:

Wśród świeżo odkrytego szczepu.

List W. O. Nebela F. S. C. misjonarza w Bahr-el-Ghazal.

Przy końcu ubiegłego roku założono w naszym Wikarjacie nową stację misyjną wśród ludu, do którego dotąd misjonarze nasi nie byli jeszcze dotarli: wśród murzyńskiego szczepu Denka. Odkryty od bardzo niedawna zaledwie szczep ten, dotąd częściowo tylko poddany jest rządowi kolonjalnemu. Jest on bardzo liczny; środkowy okręg sam liczy półtora miljona dusz, to znaczy tyle, co reszta całego wikarjatu. Lud ten, bardziej pierwotny niż inne szczepy, mieszkające w obrębie górnego koryta Nilu, jest przedewszystkiem ludem pasterskim, trudni się jednak także trochę i rolnictwem. Denkasi, wyjąwszy kobiety, nie noszą żadnego okrycia, mimo to jednak obyczajami swemi przewyższają swych sąsiadów; rodziny ich są liczne i przyszłość kraju do nich należy. Wierzą w jedynego Boga, którego nazywają Nyalic, jemu przypisują dzieło stworzenia i rządy nad światem. Cześć, którą oddają bóstwu, przyćmiewa niestety cześć okazywana złym duchom, którym przypisują wszystko zło i które starają się ułagodzić licznemi ofiarami.

Wśród tego więc to ludu została założona nasza nowa stacja misyjna. Braknie jej kościoła. W ciągu pierwszych miesięcy zbudowaliśmy szałasy prowizoryczne; potem jednak przyszedł okres deszczowy oraz zupełne wyczerpanie się naszych środków materjalnych. I teraz, właśnie kiedy okres najpomyślniejszy dla pracy misyjnej się zbliża, nie mamy z czem przystąpić do upragnionej budowy.

Do Ciebie więc, Czcigodna Pani, tej Matki misjonarzy afrykańskich (wyrażenie to odnosi się do Generalnej Kierowniczki Sodalicji), odważam się zwrócić z całem zaufaniem,

byś nam dopomogła przygotować mieszkanie godne naszego Zbawiciela. Tymczasowo zużytkowujemy pokój jako kaplicę. Ładny mały kościółek jednak wywierałby wpływ dodatni na umysły naszych biednych pogan i napełniał ich szacunkiem dla naszej świętej wiary.



Początki Stacji misyjnej pod wezwaniem Ojca św. Piusa X.

Poza pomocą materjalną bardzo byłyby pożądane przedmioty służące do upiększenia kościoła oraz naczynia święte. Ucieszyłby nas także bardzo obraz ścienny Jego Świątobliwości Piusa X, gdyż stacja nasza nosi jego imię, a my wielką pokładamy ufność w Jego orędownictwie. Jeden z Denkasów, opętany przez złego ducha, któremu daliśmy do rąk relikwje tego pobożnego Papieża, został za jego przyczyną zupełnie uzdrowiony. Dołączam do tego listu fotografję uleczonego.

O dach na szpital, uprzejmie proszę!

Wielebny Ojciec Dohren, Oblat Niepokalanego Poczęcia, przesyła Sodalicji św. Piotra Klawera następujący list:

Nasza misja położona na południowym zachodzie Afryki, jest jedną z tych, która przedstawia najwięcej trudności. Kraj ten wydaje się jakoby był stworzony przez Najwyższego li tylko dla małp; to też znajduje się tam mało ludzi, i można się właściwie zapytać, czy oni się nie pomylili, osiedlając się tutaj.

A jednak ta kraina posiada wszystko, aby się stać prawdziwym rajem, gdyby tylko deszcze padały umiarkowanie. — Ale słowo drażliwe w tem wszystkiem, jest gdyby. — Raz deszcz pada niedostatecznie, innym razem spada jakby potop. Raz jest wielka posucha, tak że wszystko zboże przepada, to znów przychodzi powódź i porywa wszystko. Siostra Franciszka, nasza ogrodniczka, dobra babunia, bardzo poważana, pełna ufności, pociesza nas. Mówi, że jak tylko dostanie się do Nieba, weźmie na siebie obowiązek kierowania chmurami i będzie czuwała, aby umiarkowany deszcz padał na południowo-zachodnią Afrykę... Jednak pomimo tych naszych niepowodzeń nie tracimy odwagi i dobrego humoru. Już przeży-

liśmy ciężkie czasy, pomimo tego pracowaliśmy śmiało dalej na chwałę Bożą i dla zbawienia dusz. Innym razem opowiem Pani o moich podróżach misyjnych. Dzisiaj proszę mi pozwolić pomówić o budowie naszego szpitala.

Najprzód muszę się Pani zwierzyć, że zrobiłem się bratem kwestarzem i zaręczają mi, że się wcale nieźle z tego wywiązuję. Zatem dalej będę się tem zajmował, ufny w dobroć Pani i Jej miłosierdzie. Dzieło Pani było już zbawienne



Czarne Siostry pielęgnują chorych na śpiączkę.

dla kilku tysięcy posłanników wiary, więc i mnie Pani nie odepchnie.

W istocie budowa szpitala dla moich biednych krajowców jest naglącą potrzebą. A on sam nie wyrośnie... — Trzeba mi do tego cegieł, wapna, cementu, drzewa, dachu z blachy, drzwi, okien... nareszcie urządzenia. Następnie, aby dostarczyć materjału, potrzeba pieniędzy, a ja nędzny żebrak, niestety, nie mam takowych... Ale dobry Bóg stworzył do pomocy mojej, dobroć serc miłosiernych... Jednak niech Pani będzie spokojną, nie liczę na Panią jako niedbalec leniwy, gdyż mam dwoje rąk mocnych do pracy. — To też ochotnie moje ręce kapłańskie podejmują się dostarczyć kamieni, wapna. Pewien dobroczyńca dostarczy mi cementu; choć jest żydem, chce być hojnym, a i my napewno nie damy mu się prześcignąć na tej drodze.

Cd Pani wyglądam pokrycia kosztów dachu, wynoszących sumę 3000 szylingów. Niech się Pani nie boi, nie będę więcej nalegał; i naprzód zaręczam, że będę bardzo wdzięcznym, a Bóg wynagrodzi Pani po królewsku.

Tymczasem wezmę się odważnie do przygotowywania 50000 cegieł. Niech mi Pani pozwoli założyć się z nią. Zobaczymy, kto z nas dwojga wywiąże się prędzej z zadania, czy Pani, zbierając sumę potrzebną na mój dach, czy ja, oddając się pracy mularskiej. Równocześnie pobudzę do działania mojego dobrego żyda, aby nie zapomniał o obietnicy, a nasza budowa pójdzie spiesznym krokiem.

Dotąd mieliśmy dla naszych biednych chorych murzynów tylko salę, długą na 4 — szeroką na 3 metry. Ale ile już dusz z niej do Nieba odeszło, to nie do uwierzenia. Po kilku zaledwie tygodniach jedenastu Bushmenów pouczyliśmy tak i ochrzcili przed śmiercią, co nie byłoby doszło do skutku, gdybyśmy nie posiadali tej sali...

Tak, zaprawdę pracować dla tego celu, to spełniać dzieło Boże; moje słowo kapłańskie o tem upewnia. Niechajby cel ten wpadł w oko dobrodziejom o sercach szczodrych, hojnych. Pospieszmy z pomocą biednemu wzgardzonemu ludowi południowego zachodu afrykańskiego.

Odcinek.

W jaki sposób stałem się przezornym?

(S. Germain)

Wielokrotnie już przynoszono mi wieści o przebywaniu ogromnych węży w naszej okolicy. Nie potrzebuję Was chyba zapewniać, jak gorąco pragnąłem posiadać skórę jednego z owych jegomościów w moich zbiorach! Za każdym razem jednak wąż okazywał się przezorniejszym odemnie i znikał, nie czekając mej wizyty. W ostatnim tygodniu zjawia się znów jeden z owych śmiałków w odległości 500 metrów od naszej misji. Chwytam za strzelbę i naboje i w jednej chwili jestem w drodze. Pospieszam za wskazującymi mi drogę czarnymi, gdy nagle wszyscy cofają się z przerażeniem; wąż jest tuż! Rzeczywiście, o kilka kroków zaledwie od nas, w wysokiej trawie dostrzegam jakąś ciemną masę poruszającą się powoli. Gdzie głowa potwora? Nie sposób ją odróżnić. Mierzę, strzelam i... uciekam. Wielkie poruszenie wśród trawy; doskonale, widać, żem nie chybił! Zbliżam się znów, daję drugi strzał i chowam się. W ten sam sposób wysyłam jeszcze pięć strzałów na chybił trafił, gdyż wśród traw wysokich jak ja trudno mi cośkolwiek rozróżnić. — »Ojcze, po-

twór uchodzi cało« — orzekają czarni. I w istocie, wąż oddala się nieco, poczem zatrzymuje się. — »Twarde życie ma bestja« myślę sobie. Wsuwam do strzelby ostatni nabój, ostatnią kulę; chłopca mego posyłam po nowy zapas, i posuwam się ostrożniutko naprzód. Ogromna paszcza wynurza się z gąszcza traw i rzuca się ku mnie. Przyznaję szczerze, że w chwili tej dreszcz zgrozy przeszedł mnie od stóp do głów. Uchyliłem się instynktownie. W tej samej chwili jeden z murzynów rzuca dzidą i przebija potwora; niestety rana, którą mu zadaje jest niezbyt znaczna i za blisko ogona. Wąż boa rzuca się gwałtownie, wreszcie staje w pozycji zaczepnej, to znaczy wspiera się na sobie. Pierwszy to raz widziałem go tak w całym jego ogromie, on również przyglądał mi się bystro i próbował rzucić się na mnie, w czem mu jednak przeszkadzała dzida śmiałego murzyna. W końcu kula złamała mu kręgi szyi i położyła kres jego życiu. Gdy już byłem zupełnie pewny śmierci potwora, kazałem ostrożnie ściągnąć z niego skórę; strzały moje wszystkie trafiły, znalazłem kule moje spłaszczone o kość pacierzową olbrzyma, podczas gdy ta ostatnia najmniejszego nie odniosła uszkodzenia. W żołądku węża znaleźliśmy małą antylopę w całości, ona to zapewne utrudniała mu atak jego na nas. Długość jego wynosiła trzy metry, objętość 56 centymetrów. Ogromnie rad jestem z tej zdobyczy, ale przyrzekłem sobie również solennie nigdy więcej nie wychodzić na polowanie na węża boa z ołowianą kulą. Stałem się przezornym.



Wspomagajmy Misjonarzy modlitwą!

Święty Franciszek Ksawery, Apostoł Indyj, pocieszał się w swych pracach misyjnych tą myślą, że cały kościół katolicki modli się za niego i wspiera go w tem jego dziele.

Apostołowie prosili nieraz o modlenie się za nich; a św. Paweł mówi wyraźnie: „Proszę was, abyście mnie wspomagali w modlitwach za mną do Boga“. (Rzym. 15, 30.)

Wykaz Datków

rozdzielonych przez Sodalicję św. Piotra Klawera pomiędzy różne Stowarzyszenia misyjne w roku 1924.

Wikarjaty i Prefektury.

Misjonarze afrykańscy (OO. Biali)			Suma ogólna Liry
Wikarjat ap. Ouaghadougou		12.082.—	
Wikarjat ap. Bamako		13.736.05	
Prefekt. ap. Ghardaia (Sahara)		10.105.75	
Wikarjat ap. Górnego Kongo		18.593.35	
Wikarjat ap. Ugandy		35.520.95	
Wikarjat ap. Wiktorji Nyanzy		23.679.65	
Wikarjat ap. Unyanyembe		16.617.75	
Wikarjat ap. Tanganiki:			
W pieniądzach	12.369.20		
2.000 egz. katechizmu wartości	5.800.—	18.169.20	
Wikarjat ap. Nyassy		18.029.60	
Wikarjat ap. Ruandy		17.279.10	
Wikarjat ap. Urundi		15.035.—	
Wikarjat ap. Bangweolo		17.684.60	
Prefektura ap. Jeziora Alberta		3.000.—	
Dom w Haigerloch		950.—	
Dom św. Maurycego		7.90	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki		3.297.90	225.788.80

Kongregacja Ducha Świętego.		
Wikarjat ap. Senegambji	19.135.50	
Wikarjat ap. Gwinei franc.	18.876.50	
Wikarjat ap. Sierra Leone	15.236.40	
Wikarjat ap. Dolnego Nigru	16.442.75	
Wikarjat ap. Gabunu	16.037.50	
Wikarjat ap. Loango	39.074.30	
Wikarjat ap. Brazzavil	20.473.25	
Prefekt ap. Ubanghi Chari	13.307.55	
Prefekt ap. Portug Dolnego Kongo (Landana)	13.200.—	
Prefekt ap. Cubango w Angoli	32.668.40	
Misja Kunene (Huilla)	13.012.95	
Misja Lunda	12.264 05	
Wikarjat ap. Zanzibaru	18.437.35	
Wikarjat ap. Diego Suarez	19.195.20	
Wikarjat ap. Majunga	11.105.60	
Wikarjat ap. Bagamoyo	22.160.55	
Wikarjat ap. Kilima Ndjaro	19.057.50	
Wikarjat ap. Kamerunu	18.041.60	
Prefekt. ap. Dolnej Katangi	13.365.—	
Prefekt. ap. Kronstadu	10.000.—	
Dom misyjny w Knechtsteden	42.10	
Dom misyjny we Fryburgu (Szw.)	81.50	
Dom w Broichu	250.—	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki	9.368.20	370.833.75

Lyońskie Stowarzyszenie Misyjne.

Prefekt. ap. Liberji		15.752.15	
Wikarjat ap. Wybrzeża Kości Słoniowej		16.214.65	
Wikarjat ap. Złotego Wybrzeża		15.702.—	
Wikarjat ap. Dahomeju		15.131.40	
Wikarjat ap. Togo		15.512.55	
Wikarjat ap. Beninu		15.216.75	
Prefekt. ap. Zachodniego Nigru		19.685.—	
Prefekt. ap. Wschodniego Nigru		10.524.60	
Prefekt. ap. Korogho		13.241.—	
Wikarjat ap. Delty Nilu		5.039.70	
Wikarjat ap. Dolnej Wolty		17.358.30	
Koszta przesyłki		1.180.20	160.558.30

Towarzystwo Jezusowe

Wikarjat ap. Tananarywy:			
w pieniądzach	37.338.75		
5000 egz. »Żywot św. Piotra Klawera« wartości	2.200.—	39.538.75	
Wikarjat ap Fianarantsoi		28.032.80	
Prefektura ap. Rodezji		18.769.30	
Misja w Katondwe (Rodezja)		25.642.25	
Prefekt. ap. Kwango		13.038.—	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki		6.005.75	131.026.25

Synowie Najśw. Serca Jezusowego.

Wikarjat ap. Chartum		22.493.—	
Wikarjat ap Bahr-el-Ghazalu		26.139.35	
Prefekt. ap. Nilu połudn.		23.197.80	
Prefekt. ap. Lydenburgu		14.757.15	
Prokura generalna w Rzymie		207.90	
Seminarjum duchowne w Weronie		38.—	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki		2.268.55	89.101.75

OO. Franciszkanie.

Wikarjat ap. Libji		5.012.10	
Misja w Górnym Egipcie		9.392.85	
Misja w Mozambiku		9.000.—	
Wikarjat ap. Rabatu		4.026.30	
Koszta przesyłki		94.45	27.525.70

OO. Kapucyni.

Wikarjat ap. Erytrei		33.805.55	
Wikarjat ap. Kraju Gallasów		21.355.15	
Prefekt. ap. Djibuti		5.029.—	
Prefekt. ap. Ubangi belg.		17.214.80	
Dyecezja Wysp Sejszelskich		10.623.95	
Wikarjat ap. Dar-es-Salaamu:			
w pieniądzach	7.663.60		
500 egz. Historji św. wartości	3.750.—	11.413.60	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki		3.178.—	102.620.05

OO. Benedyktyni.

Prefektura ap. Lindi		17.057.—	
Prefekt. ap. Północ. Transwaalu		14.109.95	

Prefekt. ap. Katangi		8.045.—	
Wikarjat ap. Eschowe		13.546.15	
Dom św. Odylji		1.140.—	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .		1.454.25	55.352.35

OO. Oblaci Niep. Poczęcia N. M. P.

Prefekt. ap. Cymbebazji		23.013.75	
Wikarjat ap. Natalu		20.532.60	
Wikarjat ap. Kraju Basutów:			
w pieniądzach . .	13.827.50		
10.000 egz. książek do nabożeństwa, wartości .	9.841.50	23.669.—	
Wikarjat ap. Kimberley		14.493.—	
Wikarjat ap. Transwaalu		14.925.—	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .		4.564.90	101.198.25

Stowarzyszenie Słowa Bożego.

Dom misyjny św. Gabrjela	16.25

OO. Pallotyni.

Prefekt. ap. Centralnego Kraju przylądkowego	15.772.25

OO. Oblaci św. Franciszka Salezego.

Wikarjat ap. Rzeki Orange (Pomarańcz.) .	28.735.85	
Prefekt. ap. Wielkiego Kraju Namaqua . .	30.482.70	
Dom prowinc. w Wiedniu	565.60	
Dom misyjny w Overbach	950.—	
Dom misyjny w Ried	900.—	
Dom misyjny w Dachsbergu	600.45	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .	1.292.—	63.526.60

OO. Łazarzyści.

Wikarjat ap. Abisynji	30.775.65	
Wikarjat ap Fort-Dauphin	22.022.45	
Koszta przesyłki	87.90	52.886

Kongregacja Niep. Serca N. M. P. (Scheut)

Wikarjat ap. Leopoldville	15.157.60	
Wikarjat ap. Nowej Antwerpji	16.517.35	
	15.379·70	
Koszta przesyłki	50.85	47.105.50

Kanonicy regul. Premonstratenzi.

Prefektura ap. Zachod. Uelle	5.395·20	
Misja na Madagaskarze	4.000.—	
Koszta bankowe	22.35	9.417.55

Kapłani Najśw. Serca Jezusowego.

Wikarjat ap. Stanley-Falls	21.086.10	
Prefekt. ap. Fumbanu	19.585.45	
Prefektura ap. Gariepu	14.000.—	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .	1.308.55	55.980.10

Stowarzyszenie św. Józefa (Mill-Hill).

Wikarjat ap. Górnego Nilu:			
w pieniądzach	30.430.45		
6000 egz. »Żywot Pana Jezusa« wartości	10.729.60	41.160.05	
Misja w Wikarjacie ap. Nowej Antwerpji:			
w pieniądzach	11.225.65		
2.200 egz. Vademecum dla katechistów, wartości	3.964.80	15.190.45	
Prefektura ap. Buki		5.000.—	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .		3.064.95	64.415.45

OO. Monfort.

Wikarjat ap. Shiré	26.582.65	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .	2.221.90	28.804.55

Misjonarze N. M. P. „de la Salette".

Wikarjat ap. Antsirabé	23.579.85	
Dom misyjny w Rzymie . . . . . ,	1.186.—	24.765.85

Misjonarze „della Consolata".

Wikarjat ap. Kenji:			
w pieniądzach	21.200.55		
500 egz. Historji św. i 1000 »Żywot Pana Jezusa« wartości .	7.987.—	29.188.55	
Wikarjat ap. Kaffy		7.323.50	
Prefektura ap. Iryngi		10.222.65	
Prefektura apost. Somali		5.081.95	
Dom misyjny w Rzymie		310.—	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .		2.207.65	54.334.30

Synowie Niep. Serca Marji.

Wikarjat ap. Fernando-Poo	10.823.05	
Koszta przesyłki	78.—	10.901.05

OO. Trynitarze.

Prefektura ap. Benadir	1.064.20

OO. Redemptoryści.

Prefektura ap. Matadi	13.102.30	
Koszta przesyłki	118.35	13.220.65

Misjonarze z Mariannhill.

Wikarjat ap. Mariannhill	1.000.—	
Misja w Rodezji	5.052.45	
Kupno przedmiotów i koszta przesyłki .	54.20	6.106.65

OO. Dominikanie.

Prefektura ap. Wschodn. Uelle:			
w pieniądzach	3.699.05		
5.000 egz. abecadła wartości .	11.995.35	15.694.40	
Koszta przesyłki		4.211.60	19.906.—

OO. Serwici.

Prefektura ap. Kraju Swazi	16.880.50	
Koszta przesyłki	123.75	17.004.25

OO. Salezjanie.

Misja w Prefekturze ap. Katangi . . .	10.294.75	
Koszta bankowe	90.60	10.385.35

OO. św. Krzyża.

Misja w Prefekt. ap. Zach. Uelle . . .		4.713.95

Misjonarze Serca Jezusowego.

Prefektura ap. Tshuapa		6.533.15

Koptowie katoliccy.

Patrjarchat Koptów w Aleksandrji . .	4,978.45	
Koszta bankowe	49.80	5.028.25

Duchowieństwo świeckie.

Wikarjat ap. Wsch. cześć Kraju Przylądkow.	5.045.50	
Koszta bankowe	34.70	5.080.20

Białe Siostry N. M. P. Afrykańskiej.

Dla 5 Misyj	5.944.55

Czarne Siostry Najśw. Marji Panny Afrykańskiej.

Dla 2 Misyj	2.000.—

Siostry Dominikanki.

Dla 5 Misyj	3.957.—

Siostry od Krwi Przenajśw.

Dla 2 Misyj	1.524.15

SS. N. M. P. Królowej Apostołów.

Dla 4 Misyj	4.279.70

Oblatki św. Franciszka Salezego.

Dla 5 Misyj . . . . :	10.052.80

Siostry od Opatrzności Boskiej.

Dla 5 Misyj	5.919 60

Siostry św. Józefa z Cluny.

Dla 4 Misyj	6.238.40

SS. Franciszkanki z Calais.

Dla 2 Misyj	5.336.20

SS. Franciszkanki Misjonarki N. M. P.

Dla 2 Misyj	3.702.20

Siostry Św. Rodziny. 581.70

Pie Madri della Nigrizia.

Dla 2 Misyj	4.436.65

SS. Miłosierdzia św. Wincentego.	3.405.50
SS. Pallotynki.	1.000.—
Siostry Franciszkanki z Mill-Hill.	
Dla 4 Misyj	8.198.20
SS. św. Krzyża z Menzingen.	
Dla 3 Misyj	4.222.35
Siostry della „Consolata“	3.191.25
Benedyktynki.	
Dla 5 Misyj	7.209.40
SS. Św. Rodziny Najśw. Serca Jezusowego	1.000.—
SS. Niepokalanego Poczęcia NMP.	607.20
Karmelitanki.	
Misja w Betafo (Antsirabé)	1.500.—
Różne Stowarzyszenia Sióstr Misjonarek	111.15
Św. Kongregacja Rozkrzewienia Wiary.	
Kolekta w uroczystość św. Trzech Króli .	13.437.10
Różne wydatki Misyjne	
Druki w celach propagandy, kupno aparatów i naczyń kośc., oraz innych przedmiotów	113.511.20
Bursy dla czarnych Seminarzystów i Katechistów w Afryce	180.315.30
Kapitały	
Dobroczyńców z zastrzeżeniem odsetek . .	96.608.25
Pozostało na rok 1925	259.95
Ogólna suma w Lirach	2.267.623.70
Wartość przedmiotów wysłanych poszczególnym Misjom Lirów	176.141.—

Rzym, 30 kwietnia 1925 r.

Melanja d'Ernst
Sekretarka.

Marja Falkenhayn,
Generalna Kierowniczka.

Agimus tibi gratias!

Do Boga, Sprawcy i ostatecznej Przyczyny wszelkiego dobra, zwraca się myśl nasza, gdy przeglądamy wykaz rozdanych przez ciąg ubiegłego roku ofiar. A chociaż dziękować nam trzeba nietylko za te rzeczy, które sami jako dobre uznajemy, ale także i za te, których wartości nasz ludzki ciasny rozum pojąć nieraz nie potrafi, to jednak ten nowy,

tak namacalny dowód nieskończonej dobroci Bożej napełnia serca nasze żywszą, głębszą wdzięcznością!

Siedemsetpięćdziesiąt tysięcy lirów więcej rozdanych niż poprzedniego roku!

Dwa miljony dwieściedwadzieściaośm tysięcy lirów otrzymały Misje afrykańskie w roku ubiegłym. A za te pieniądze ileż to dzieci mogło być utrzymanych w Misji i pobierać naukę, ile szkół i szpitali postawiono, ileż łez otarto, ileż pocieszono serc i nawrócono dusz!

Niech więc za to będzie cześć i chwała Bogu Najwyższemu, niech będą dzięki Najświętszej Marji Pannie, Matce Dobrej Rady, która poddawała święte myśli i zamiary sercom Dobroczyńców Misyj!

Dziewiętnaście tysięcy pięćset egzemplarzy Historji Świętej, katechizmów, książek do nabożeństwa i zbiór Statutów Synodalnych w języku łacińskim wydrukowano i przesłano do Afryki.

A dalej! — różnych przedmiotów wartości stusiedmdziesięciusześciu tysięcy stuczterdziestujeden lirów dostarczono misjonarzom, ku wielkiej radości ich ojcowskich serc i serc nowonawróconych ich dzieci.

Wszystko to jednak nie dosyć! Ten pomyślny wynik roku ubiegłego to tylko j e d e n k r o k naprzód do moralnego i materjalnego oswobodzenia tej czarnej części świata. Za nim musi przyjść więcej. Na samej radości z tego, co już zdziałaliśmy poprzestać nam nie wolno. W parze z nią musi iść troska o przyszłość. pamięć o tem, co jeszcze odłogiem przed nami Tak, Drodzy Przyjaciele Misyj, Afryka nie zdobyta jeszcze! Jeszcze nie zerwane więzy. Sto pięćdziesiąt i trzy miljony dusz pogańskich jęczy jeszcze w niewoli grzechu i łaknie wolności.

Dlatego też do serdecznego naszego: Bóg zapłać! rzucamy apel gorący: Naprzód, do broni! do walki! do zwycięstwa! Jedni modlitwą, drudzy za pomocą modlitwy i czynu, ten oddaniem całego siebie, ów ofiarą z ziemskich majętności. A tak, jednością silni, posuniemy w obecnym roku dzieło nawrócenia Afryki już nie o zwykły krok naprzód, ale o krok bajkowego olbrzyma.

Tak nam dopomóż Bóg! *St. K.*

Kronika Sodalicji św. Piotra Klawera.

Rzym 19 maja. Odwiedziny Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa Nowaka. Po odprawieniu Mszy świętej w skromnej naszej kapliczce, Ksiądz Biskup pozwolił sobie przedstawić członków Sodalicji polskiej narodowości i raczył przemówić do nich kilku słowy ojcowskiej zachęty do gorliwej współpracy nad zbawieniem dusz biednych Afrykanów, które błądzą jeszcze w ciemnościach poganizmu. Wyraził swe zadowolenie z tego, że znalazł w międzynarodowym domu naszym stosunkowo znaczną ilość Polek, z wszystkich dzielnic ukochanej ojczyzny. Cieszył się, że dzieło to oddające się na usługi Kościoła świętego, zostało powołane do życia przez Polkę, ś. p. Marję Teresę Ledóchowską i wyrażając życzenie, aby wzrastało dalej na chwałę Bożą — udzielił naszej generalnej Kierowniczce i obecnym członkom swego arcypasterskiego błogosławieństwa.

Warszawa. Dzień 26 kwietnia M. B. D. Rady o godz. 5 rano, bolesna śmierć p. Olędzkiej, Kierowniczki Filji Warszawskiej. Pomimo smutku i zamieszania, wszystko zostało wykonane podług planu przedtem ułożonego, jak sobie życzyła nasza droga zmarła. Żegnając się z nami mówiła, a pamiętajcie o 26. U OO. Marjanów na Moniuszki w intencji Sodalicji Msza św. o g. 12. Na Woli suma w intencji Sodalicji. Wieczorem koncert w konserwatorjum; sala prawie wypełniona, programy wydrukował nam bezpłatnie Wiel. Ks. Prałat Kłopotowski. Artyści zaproszeni nie zawiedli, śpiew bardzo się udał, jak również gra na skrzypcach i deklamacje, wyróżnił się chór Cecyljański pod dyrekcją O. Florjana Franciszkanina, który przybył z całym chórem 40 śpiewaków. Wszystkim Szanownym Przyjaciołom Dzieła, którzy się przyczynili do podniesienia tej uroczystości, a przedewszystkiem wyżej wymienionym Wiel. Ks. Ks. Dobrodziejom, jak również p. B. Kalinowskiemu, który przy obchodzie tej uroczystości oddał Sodalicji wielkie usługi, składamy stokrotne Bóg zapłać!

Kraków, dnia 26 kwietnia Nabożeństwo uroczyste ku czci Matki Bożej Dobrej Rady w kościele Marjackim. Sumę z wystawieniem Najśw. Sakramentu celebrował przy licznej asyście Wiel. O Reginald Jadownicki, Dominikanin; piękne zaś, żarliwością misyjną tryskające kazanie, wygłosił Wiel. O. Harmata, T. J.

»Jak każda wiosna pokrywa ziemię zielenią i kwieciem — mówił Czcig. Kaznodzieja — tak każdy wiek dodaje Matce Najświętszej nowej chwały. W ostatnich latach wplótł Ojciec św. w wieniec Jej tytułów w litanji Loretańskiej tytuł Matki Bożej Dobrej Rady, pomnąc na to, że dobra rada każdemu katolikowi jest bardzo potrzebna, zwłaszcza w czasach obecnych, gdy tyle fałszywych proroków złej rady nie szczędzi.

Uroczystość dzisiejsza — ciągnął dalej — nie jest tylko jakąś uroczystością prywatną, ogół katolików nie obchodzącą. Kto tak myśli, myli się bardzo. Toć i życzeniem Pana Jezusa jest, aby każdy z nas

rozszerzał wedle możności Królestwo Boże na ziemi. Wyraźnie modlić się nam o to każe w Modlitwie Pańskiej słowami: »Przyjdź Królestwo Twoje!« — Co byłoby dziś z Europą, gdyby misjonarze nie byli posłuchali wezwania Boskiego Mistrza: »Idąc tedy, nauczajcie wszystkie narody!« Co byłoby z nami, gdyby św. Wojciech nie był nam przyniósł światła Ewangelji i nie wszczepił nabożeństwa do Najświętszej Panny, tej Matki Dobrej Rady, która jest Królową naszego narodu! Tej dobrej rady Pana Jezusa, którego wzywamy w litanji »Wielkiej rady Aniele«, rady Jego Matki Najświętszej posłuchała nasza rodaczka ś. p. M. T. hr. Ledóchowska, zakładając pobożne Stowarzyszenie pod nazwą Sodalicji św. Piotra Klawera. Czy poszła sama wraz ze swemi Sodaliskami do Afryki, by tam nawracać dzikie ludy? Nie. Została w kraju, aby tu w Europie, rozbudzać i rozgrzewać ducha misyjnego. Sodalicja nie idzie do Afryki osobiście, ale idzie przez swoje katechizmy i książki, drukowane w językach afrykańskich, przez swoje ochronki, szkoły i szpitale, kaplice i kościoły, pobudowane za pieniądze przez nią zebrane. Kto się chce o tem przekonać, niech czyta »Echo z Afryki« i »Murzynka«.

A dzieci niech wstępują do »Ligi dzieci dla Alryki". — Toć serca dzieci czulsze są nieraz na nędzę i niedolę bliźniego, niż serca dorosłych.

Przyjmowaliśmy w czasie wojny chętnie pomoc od obcych narodów, oto teraz okazja spłacenia zaciągniętego długu. Nie wymawiajmy się tem, że i tu u nas w kraju jest wielu nowoczesnych pogan, że tych w pierwszej linji nawracać chcemy. Prawda to, ale oni mają źródło łask wszelkich tak blisko — brak im jednak dobrej woli, a tamci dalecy bracia nasi proszą i błagają o katechistów i Misjonarzy, o szkoły i ochronki. Przyczyńmy się do ich nawrócenia, a modlitwa ich wdzięcznych serc wyjedna u tronu Bożego z pewnością stanowczy zwrot ku dobremu całego naszego społeczeństwa«.

Prośby — wysłuchane za przyczyną ś. p. M. T. hr. Ledóchowskiej.

Za wstawiennictwem ś. p. Założvcielki Sodalicji św. Piotra Klawera ustąpiły w stosunkowo krótkim czasie trapiące mnie silne podagro-reumatyczne bóle, które mi niezmiernie utrudniały spełnianie obowiązków stanu. Z wdzięczności za otrzymaną łaskę i na uczczenie Zmarłej hr. M. T. Ledóchowskiej, przesyłam skromną ofiarę, którą proszę zużyć na najbardziej naglące potrzeby. J. C. w L.

Za przyczyną ś. p. M. T. Ledóchowskiej wysłuchane zostały moje modlitwy. L.

Już raz wyjednała mi była ś. p hr. Ledóchowska wysłuchanie zaniesionej do Boga prośby. Z powodu choroby zaniedbałam jednak obiecanego publicznego podziękowania. W obecnej naglącej potrzebie materjalnej udałam się jednak znów pełna ufności do tej anielsko-dobrej Zmarłej i zaraz dnia następnego ułożyło się wszystko wbrew oczekiwaniu jak najpomyślniej. E. z G.

H. A. H. z V. przesyła ofiarę jako podziękowanie za zadziwiająco prędkie wysłuchanie przez przyczynę Zmarłej Kierowni-

czki generalnej Hr. Marji Teresy Ledóchowskiej, zaniesionej w pewnej sprawie prośby. Wywiązując się z danej obietnicy, dziękuję publicznie.

Siostry Miłosierdzia z Domu chorych w B.: »Za wysłuchanie zaniesionej do ś. p. M. T. Ledóchowskiej prośby z podziękowaniem na dzieci murzyńskie«.

Gorąco dziękuję ś. p. Założycielce M. T. Ledóchowskiej. — W doznanem poważnem cielesnem obrażeniu i wynikającej stąd wewnętrznej chorobie poleciłem się ś. p. Zmarłej i prędko zacząłem przychodzić do zdrowia. Zaręczam wszystkim drogim współpracownikom, że im Pan Bóg każdą ofiarę złożoną na ratowanie małych murzyniątek sowicie wynagrodzi i nie opuści ich w nieszczęściu. Załączam ofiarę na »Betleem w Afryce«. — P. K. z Jugosławji.

Z Jugosławji: Pewna rodzina znalazła się w ciężkiem położeniu z powodu zarazy bydła. Przyrzeczono nowennę na cześć śp. M. T. hr. Ledóchowskiej i doznano niezwłocznie pomocy. Za wysłuchanie prośby gorące podziękowanie.

Młoda dziewczyna popadła w wielką nędzę. Zaczęła nowennę na cześć Założycielki Sodalicji św. Piotra Klawera i już w pierwszych dniach tejże doznała pomocy. Prosiła o wydrukowanie w Echu łaski, za którą bardzo dziękuje

Gorliwa abonentka z Jugosławji pisze: Jako eksternistka Sodalicji czytałam w Echu pilnie wszystkie doniesienia o tak licznych, za przyczyną śp. hr. Ledóchowskiej uzyskanych łaskach. W ciężkich okolicznościach zwróciłam się więc i ja do niej z całem zaufaniem, składając równocześnie skromny datek na chleb św. Antoniego i zostałam wysłuchaną. W kilka miesięcy później zachorował mój mąż, a silne reumatyczne bóle nie dawały mu zasnąć tydzień cały. Próbowaliśmy wszystkiego, ale bezskutecznie, było mu coraz gorzej. Wtenczas to przyszła mi na myśl ś. p. Zmarła i zwróciłam się do niej z gorącą prośbą o pomoc. Zarazem przyrzekłam ofiarę i opublikowanie w »Odmev« (Echo słoweńskie). Odrazu, jeszcze tej samej nocy, ból znikł bez śladu. Dlatego spieszę z podziękowaniem, aby wszystkich pobudzić do jeszcze większej ufności w orędownictwo Zmarłej, oraz do stałego wspierania Sodalicji św. Piotra Klawera. F. P. z B. 20 I 25.

W intencji naszych Prenumeratorów i Dobroczyńców odprawiają Biskupi i Misjonarze afrykańscy około 500 Mszy św. rocznie.

Redaktor odpowiedzialny: Marja Kopińska.

Nakładem Sodalicji św. Piotra Klawera.
Odbito w drukarni »Czasu« w Krakowie pod zarządem L Wójcika.